

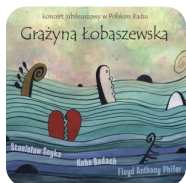
# Brzydki – Grażyna Łobaszewska

Brzydka ona, brzydki on  
Mała stacja, kiepski bar  
A oni przytuleni, jakoś niezwykle tak  
Jakby się miał utlenić nagle świat  
I gdzieś w jeziorach źrenic  
światła na tysiąc par  
W czterech słońcach żar

Gdzieś tu chyba zakpił los  
Ona brzydka, brzydki on  
A taka ładna miłość, aż nierealna wręcz  
Tak jakby ich spowiła tęcza tęcz  
I wszechobecna siła  
Tchnęła najczystszy ton  
Tkliwy serca dzwon

Nie mów do mnie często zbyt  
"Wyglądasz dziś jak nikt"  
Jakoś nie bawi mnie już wcale  
Ten banalny sznyt  
Ja ci odpowiem szczerze  
Uprzejmie wierze, lecz nie w tym rzecz

Brzydka ona, brzydki on  
A taka ładna miłość  
Mała stacja, kiepski bar  
Brzydka ona, brzydki on  
A taka ładna miłość  
Brzydka ona, brzydki on  
To nie w tym rzecz



Słowa: Jan Wołek  
Muzyka: Krzysztof Ścierański